

Paweł Landwójtowicz¹
Instytut Nauk o Rodzinie
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Opolski

WYBRANE CECHY WSPÓŁCZESNEJ RELACJI MAŁŻEŃSKIEJ W KULTURZE ZACHODNIOEUROPEJSKIEJ²

Współczesność odciska istotne piętno na różnych elementach życia ludzkiego, modyfikując wiele przestrzeni jego życia. Bez wątplenia jedną z najistotniejszych sfer ludzkiej egzystencji są relacje małżeńskie. Ich specyfika związana jest również z kulturą w której się tworzą i rozwijają. Małżeństwo to nie tylko dwie osoby żyjące w pewnym kontekście społeczno-kulturowym, lecz przede wszystkim relacja tychże osób. Stąd główną treścią tego artykułu będzie odniesienie się małżonków w relacji, charakteryzujące się partnerstwem, komunikacją, wiernością, ale także zdradami i konfliktami, ale również cechy osobowe poszczególnych małżonków, które rzutują na te relacje małżeńskiej, tak jak np. dojrzałość osobowa, empatia i osamotnienie.

Relacja (łac. *relatio*) w języku potocznym oznacza opowiadanie, sprawozdanie o jakimś wydarzeniu, wypadku, zdawanie komuś sprawy z przebiegu czegoś. W rozumieniu logicznym relację pojmuje się jako stosunek zachodzący między dwoma (lub więcej) przedmiotami, pojęciami czy też wielkościami³. Warto wspomnieć o pojęciu „relacji z

¹ ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz, prof. UO (ur. 1971 r.)

kapłan diecezji opolskiej (święcenia 1996 r.), studia doktoranckie w Instytucie Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - specjalizacja duszpasterstwo rodzin (1997-2001), ukończone obroną pracy doktorskiej *Duszpasterstwo rodzin wobec samotnych matek i ich postaw macierzyńskich. Studium pastoralne w świetle badań w „Domach Matki i Dziecka”*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Józefa Wilka SDB; absolwent Podyplomowego Studium Rodziny KUL (1997-1999) oraz Studium Poradnictwa Psychologicznego i Psychoterapii dla Duchownych KUL (1999-2001); doradca rodzinny, mediator, systemowy terapeuta rodzinny (w procesie certyfikacji) w Diecezjalnej Poradni Rodzinnej w Opolu i dyrektor tej placówki (od 2001 r.); sekretarza Zarządu Diecezjalnej Fundacji Ochrony Życia (od 2001 r.); adiunkt w Katedrze Teologii Pastoralnej i Duszpasterstwa Rodzin Wydziału Teologicznego UO (2001-2010); adiunkt w katedrze Duszpasterstwa Profikaktyki i Dysfunkcji Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie UO (od 2010 do 2012 r.); sekretarz Rady Instytut Nauk o Rodzinie (od 2011 r.); kierownik katedry Antropologii i Teologii Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie UO (od września 2012 r. do września 2016); kierownik katedry Duszpasterstwa i Profilaktyki Dysfunkcji Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie UO (od września 2016); kierownik studiów doktoranckich Nauk o Rodzinie UO (od września 2016); habilitacja w oparciu o dysertację *Duszpasterkie poradnictwo małżeńskie w Polsce. Studium pastoralne* (2011 r.).
adres do korespondencji: ul. Kominka 1a; 45-032 Opole; Polska;
e-mail:plandwojtowicz@uni.opole.pl

² Artykuł ukazał się: P. LANDWÓJTOWICZ, *Wybrane cechy współczesnej relacji małżeńskiej w kulturze zachodnioeuropejskiej*, w: D. KROK, D. KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI, *Relacje rodzinne i społeczne w kulturze środkowoeuropejskiej i chińskiej*, Opole 2011, s. 150-173.

³ W. KOPALIŃSKI, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 43.

obiektem⁴ (*object relationis*) – są to emocjonalne więzi jednostki z inną osobą. Termin ten stosowany jest zazwyczaj w znaczeniu zdolności do kochania i troszczenia się o drugą osobę jako przeciwwaga zainteresowania i miłości do siebie samego⁵. Określenie „relacja” często używa się zamiennie z terminem „stosunek”⁶ czy „związek”. Natura związku może być wieloraka⁷. W tym przedłożeniu przedmiotem zainteresowania są związki międzyludzkie.

Należy nadmienić, że istnieją związki pierwotne i wtórne. Związek pierwotny (*relationship primary*) to podstawowy, długotrwały związek oparty na silnej więzi emocjonalnej i poczuciu zaangażowania w drugą osobę. Związki pierwotne, inaczej niż wtórne, nie są ściśle określone, obejmują różnorodne role, zachowania i sytuacje. Nie są one także na ogół ograniczone przez sztywne reguły interakcji i osoby wchodzące w taki związek dobrze znają się wzajemnie. Osoby uczestniczące w tych związkach są trudno zastępowalne przez nowe osoby. Natomiast związek wtórny (*relationship secondary*) w stosunkach interpersonalnych ma charakter względnie krótkotrwałego związku między osobami cechującymi się ograniczonymi interakcjami, raczej klarownymi regułami i jasno zdefiniowanymi rolami społecznymi. W odróżnieniu od związków pierwotnych rzadko niosą ze sobą zaangażowanie emocjonalne i członkowie w tym związku są łatwo zastępowalni⁸. Z całym przekonaniem relacje małżeńskie można zaliczyć do pierwszego typu związku, czyli do związku pierwotnego⁹.

Relacje interpersonalne są wyrazem stosunku, jaki zachodzi pomiędzy partnerami. Powstają one na skutek wymiany interakcji partnerów, przy udziale czynników poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych. Odnoszą się do pozytywnych bądź negatywnych powiązań pomiędzy partnerami, których wyrazem może być agresja, wrogość, atrakcyjność i pomaganie innym¹⁰. Wydaje się, że współcześnie ujmowanie małżeństwa w perspektywie relacji interpersonalnych jest tego fundamentalnym sposobem i nieodzownym narzędziem, który pomaga zrozumieć zachodzące zmiany oraz przychodzić z właściwą pomocą poprzez oddziaływanie na nie potrzebującym wsparcia małżonkom.

⁴ Zob. J. ROSTOWSKI, *Style przywiązania a kształtowanie się związków interpersonalnych w rodzinie*, w: J. JANICKA, T. ROSTOWSKA (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, s. 19–31; Z. MAJOR, *Natura przywiązania*, „Problemy Rodziny” 25 (1985), nr 1, s. 15–23.

⁵ A.S. REBER, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 620.

⁶ W. OKOŃ, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 258.

⁷ A.S. REBER, *Słownik psychologii*, s. 895.

⁸ *Tamże*, s. 895.

⁹ Zob. A. STĘPNIAK–LUCZYWEK, *Rodzina jako system interakcji*, „Małżeństwo i Rodzina” 3 (2004), nr 1, s. 6–12.

¹⁰ M. JAROSZ, *Interpersonalne uwarunkowania religijności*, Lublin 2003, s. 80.

Szczególną formą ujmowania współcześnie relacji interpersonalnych w małżeństwie jest partnerstwo. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że jeszcze jedno, dwa pokolenia wcześniej w naszej rzeczywistości kulturowej dominował model patriarchalny, zwany także tradycyjnym¹¹. Charakteryzował się on dominacją mężczyzny w relacjach małżeńskich i domowych. Jeszcze i dziś w niektórych związkach małżeńskich ma on miejsce. Typ modelu relacji, jaka ma łączyć dwoje osób, powinien być ich niezależnym wyborem. W zależności od swoich uwarunkowań osobowych dobrać mogą taki model, który będzie w ich rozumieniu najlepszym sposobem wspólnego życia. Ważne jest by był to świadomy i dobrowolny wybór, gdyż każdy z modeli, tradycyjny i partnerski, ma swoje mocne i słabe strony. Dziś modelem głównie wybieranym jest model partnerskich relacji małżeńskich. Jednak partnerstwo nie jest wcale łatwiejsze w realizacji niż patriarchy¹². Wprost przeciwnie – jest trudniejsze. Zharmonizowanie rozwoju dwóch odrębnych indywidualności bez uszczerbku dla żadnej z nich nie można dokonać jednorazowym uzgodnieniem na całe życie i dla wszystkich spraw. Harmonizowanie musi być procesem ciągłym i ustawicznym, bowiem warunki życia partnerów w małżeństwie oraz ich potrzeby ciągle ewoluują, zmieniają się, przekształcają się. Jest to zatem proces uzgadniania, który jeśli z jakichś powodów zostanie przerwany, kończy możliwość realizowania partnerstwa, a zaczyna się stan bierności, przyzwyczajenia, powinności, przymusu¹³. I jakby w sposób „naturalny” zaczyna się realizować jakaś postać podporządkowania, która była wyznacznikiem modelu tradycyjnego.

Istotą partnerstwa w małżeństwie jest zasada równości kobiety i mężczyzny, która opiera się na trwałej więzi między nimi, miłości rozumianej jako wzajemny szacunek, odpowiedzialności za siebie i współpartnera oraz wierności¹⁴. Obok egalitaryzmu ważnymi czynnikami tworzącymi partnerstwo w małżeństwie są: 1) identyczny lub podobny poziom wykształcenia; 2) identyczny lub podobny kierunek zainteresowań i upodobań; 3) uprawianie identycznego lub podobnego zawodu; 4) skłonność obojga małżonków do bardziej nowoczesnego, a mniej instytucjonalnego traktowania małżeństwa i rodziny (gdzie ważniejsze są interakcje osobowe niż interakcje określone i wynikające z przestrzeganych ról społecznych)¹⁵.

¹¹ Zob. K. NEUGEBAUER, *Refleksja historyczno-światopoglądowa*, „Problemy Rodziny” 25 (1986), nr 1, s. 6–8.

¹² Por. A. STĘPNIAK–ŁUCZYWEK, *Mity, czyli stereotypowe myślenie na temat małżeństwa*, „Problemy Rodziny” 41 (2001), nr 1, s. 9–15.

¹³ J. SZOPIŃSKI, *Synonim – więź psychiczna*, „Problemy Rodziny” 25 (1986), nr 1, s. 35.

¹⁴ D. INGLIK–DZIAŁ, *Partnerstwo w małżeństwie – analiza problemu*, „Problemy Rodziny” 38 (1998), nr 5–6, s. 51.

¹⁵ Z. TYSZKA, *Sposób współżycia w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 25 (1986), nr 1, s. 30.

Psychologowie, socjologowie, etycy, seksuolodzy, prawnicy, pedagodzy i inni przedstawiciele nauk społecznych zainteresowani gamologią i familiologią wymieniają jako najważniejsze następujące elementy małżeńskiego związku partnerskiego: 1) właściwa komunikacja i dbałość o wzajemne zaspokajanie swoich potrzeb; 2) właściwy system sprawowania władzy domowej (powinna ona opierać się przede wszystkim na autorytecie osobistym)¹⁶; 3) silna więź emocjonalna (obowiązywać powinna indywidualizacja w przejawianiu miłości, czułości, opiekuńczości, oddania i ekspresji, a także symetryczność, komplementarność i podobieństwo tych uczuć)¹⁷; 4) specyficzna więź seksualna, ściśle powiązana z emocjonalną¹⁸; 5) silna więź intelektualna, która umacnia przyjaźń i podtrzymuje wzajemną atrakcyjność partnerów (jej podstawę stanowi więź kulturowa, wspólny system wartości, styl życia i uczestniczenie w kulturze); 6) równowaga ekonomiczna w materialnej sferze życia¹⁹.

Przedstawione powyżej najważniejsze wymiary partnerstwa małżeńskiego należy rozpatrywać jako integralną całość, bowiem każdy wymiar stanowi podbudowę dla następnego, a zarazem go uzupełnia. Jednakże praktyczna realizacja idei partnerstwa w małżeństwie napotyka rozliczne trudności i wręcz zagrożenia. Przykładowo można wymienić, wydaje się, najważniejsze sytuacje, które mogą wywołać kryzys w przeżywaniu małżeństwa partnerskiego. Zagrożeniem dla partnerstwa mogą stać się: a) narodziny pierwszego dziecka, które powoduje jednoznaczny podział ról i obowiązków; b) odpowiedzialna i absorbująca praca jednego z małżonków, która także powoduje wyraźny podział ról i obowiązków w ich związku; c) zbyt ni indywidualizm; d) bezwiedne naśladowanie wzorów wyniesionych ze swoich rodzin pochodzenia, bez równoczesnego budowania własnego modelu współżycia; e) złe warunki mieszkaniowe, w tym wspólne zamieszkiwanie z rodzicami; f) konieczność zbyt długiego rozstania się małżonków, nawet z bardzo ważnych powodów; g) choroba jednego z

¹⁶ Zob. Z. MAJOR, *O małżeństwie partnerskim. Refleksje krytyczne*, „Problemy Rodziny” 32 (1992), nr 1, s. 3–5.

¹⁷ Zob. B. CHORĄGWICKA, *O miłości partnerskiej naukowo*, „Małżeństwo i Rodzina” 3 (2004), nr 2, s. 40–46; por. Z. MAJOR, *Główne typy kontaktu emocjonalnego*, „Problemy Rodziny” 33 (1993), nr 5, s. 12–15.

¹⁸ Zob. Z. LEW–STAROWICZ, *Fenomen partnerstwa seksualnego*, „Problemy Rodziny” 25 (1986), nr 1, s. 41–46.

¹⁹ Z. DĄBROWSKA–CABAN, *Z badań nad małżeństwem w Polsce – uwarunkowania i właściwości*, „Problemy Rodziny” 41 (2001), nr 2, s. 6–7; por. J. KRZYSZKOWSKI, *Uwarunkowania realizacji modelu partnerskiego w małżeństwie*, „Problemy Rodziny” 28 (1989), nr 5, s. 3–14; J. WITCZAK, *Partnerstwo w małżeństwie – część I*, „Problemy Rodziny” 24 (1984), nr 4, s. 26–31.

partnerów, zwłaszcza choroba psychiczna²⁰; h) zbyt duże różnice narodowościowe, środowiskowe, kulturowe lub obyczajowe²¹.

Z punktu widzenia stopnia realizacji i spełnienia się w małżeństwie partnerskim można, za J.F. Cuberem i P.B. Haroffem, wyróżnić pięć typów relacji małżeńskich: 1) związek wygasły; 2) związek nawykowo–konfliktowy; 3) związek utylitarny; 4) związek żywy; 5) związek zupełny²².

Związek wygasły charakteryzuje się zanikiem wzajemnych uczuć w trakcie trwania małżeństwa. Każde z małżonków żyje własnym życiem, są sobie obcy, unikają się wzajemnie, mają odmienne zainteresowania. Czas, jaki spędzają ze sobą, jest jedynie czasem obowiązków związanych z utrzymaniem rodziny i wychowaniem dzieci. W związkach tych dominuje pustka uczuciowa, która jest przeżywana jako przykrość i wielka trudność. Ów fakt często uznany zostaje jako stan normalny, z którym należy się pogodzić. Nie powoduje to jednak podjęcia decyzji o rozwiązaniu takiej relacji, gdyż taki stan emocjonalny w małżeństwie po kilku latach wspólnego życia zostaje zaakceptowany. Można wówczas powiedzieć, że relacja partnerska wygasa, pozostaje jedynie obowiązek²³.

Za związek nawykowo–konfliktowy uznaje się taki, w którym stale istnieje atmosfera napięcia, rozładowywana przez konflikty. Małżonkowie często mają do siebie pretensję, ranią się wzajemnie, starają się za wszelką cenę „postawić na swoim”, nie widzą możliwości rozwiązania konfliktów, ponieważ żadne z nich nie jest zdolne do zrozumienia potrzeb drugiej strony i wypracowania obustronnie satysfakcjonującego rozwiązania. Konflikt w tego typu związkach istnieje jako sposób wyrażania bliskości, emocji i pełni ważną funkcję więziotwórczą. Jest on także skrywany na zewnątrz. Taki stan nieustannego napięcia jest zatem formą relacji partnerskich, choć bardzo wyniszczającą obie strony²⁴.

Styl życia małżonków w związku utylitarnym jest podobny do sposobu życia małżonków w związku wygasłym z tą różnicą, że partnerzy nigdy w tej relacji nie byli naprawdę zaangażowani uczuciowo. Dlatego towarzysząca im związkowi obojętność była

²⁰ Zob. Z. KAWCZYŃSKA–BUTRYM, *Partnerstwo w małżeństwie i rodzinie w sytuacji choroby*, „Problemy Rodziny” 28 (1989), nr 3, s. 3–5.

²¹ D. INGLIK–DZIAŁ, *Partnerstwo w małżeństwie – analiza problemu*, „Problemy Rodziny” 38 (1998), nr 5–6, s. 55; por. J. REMBOWSKI, J. ROSTOWSKI, *Trudności i zagrożenia (Z problematyki psychologicznego modelu małżeństwa partnerskiego)*, „Problemy Rodziny” 25 (1986), nr 1, s. 12–18; S. DULKO, M. JASIŃSKI, *Dylematy dla socjologów (Trudności partnerstwa w aspekcie socjobiologicznym)*, „Problemy Rodziny” 25 (1986), nr 1, s. 19–23; J. WITCZAK, *Partnerstwo w małżeństwie – część II*, „Problemy Rodziny” 24 (1984), nr 5, s. 3–8.

²² K. CIEŚLAK, *Typologia związków małżeńskich według Cubera i Harroffa*, „Problemy Rodziny” 27 (1988), nr 5, s. 17; alternatywny model zob. TENŻE, *Model interakcji w małżeństwie według Sherooda i Scherera*, „Problemy Rodziny” 27 (1988), nr 3, s. 3–6.

²³ TENŻE, *Typologia związków małżeńskich według Cubera i Harroffa*, s. 18.

²⁴ Tamże, s. 17–18.

przyjęta przez nich w punkcie wyjścia. Małżeństwo dostarcza takim osobom określonych korzyści w postaci wygody, zabezpieczenia, co stanowi rozsądną bazę do realizacji swoich osobistych planów życiowych, które są całkowicie nie związane z partnerem. Małżonkowie funkcjonują w tych związkach wedle ustalonych schematów, przyzwyczajzeń i przyjętych reguł. Starają się nie dopuszczać do występowania konfliktów i nieporozumień, aby nie komplikować sobie życia. Wydaje się, że mężczyzna i kobieta w tym związku mogą bez przeszkód wypełniać swoje misje społeczne, realizować się w pracy zawodowej²⁵.

Dominującą cechą związku żywego jest silna wzajemna więź uczuciowa istniejąca między małżonkami, przejawiająca się w potrzebie przebywania razem i współuczestnictwa w realizacji większości zadań życia codziennego. Jednak nie prowadzi to do zatracenia przez partnerów własnej odrębności. Niekiedy pojawiająca się między nimi rywalizacja lub konflikt są szybko wyjaśniane i tak przeformułowane, by zacieśniały poczucie bliskości i wsparcia życiowego partnerów. Można zatem powiedzieć, że ten typ relacji jest spełnieniem wszelkich uwarunkowań partnerstwa w małżeństwie²⁶.

Styl życia w związku zupełnym jest podobny do sposobu, w jaki funkcjonują małżonkowie w związku żywym. Istotną różnicą jest to, że żyjący w związku zupełnym praktycznie wszystko robią i uczestniczą we wszystkim razem. Cechą charakterystyczną wspólnego myślenia, przeżywania i działania w związkach zupełnych jest to, że wynikają one z wewnętrznych potrzeb partnerów i dają im poczucie realizowania się w ramach związku. Można zatem mówić tu o totalnym partnerstwie, które jednak może powodować izolację społeczną małżonków²⁷.

Partnerski model współżycia pary jest trudny w realizacji i dla wielu par może być zbyt wymagający. Jest to bowiem model współżycia dla osób ambitnych, które nie obawiają się podejmowania nieustannych wyzwań, jakie niesie życie²⁸. Model partnerski stawiany jest sobie za cel i ideał przez wiele małżeństw. Jednak realizacja bardzo wielu parom przychodzi z ogromnymi trudnościami. Jeśli bycie związkiem partnerskim danej parze nie udaje się, może to w konsekwencji prowadzić do nadmiernej indywidualizacji, która jeśli nie zaowocuje rozpadem związku, to może spowodować egzystencję konkretnej pary małżonków obok siebie, a nie ze sobą²⁹.

²⁵ *Tamże*, s. 19.

²⁶ *Tamże*.

²⁷ *Tamże*, s. 20.

²⁸ Z. DĄBROWSKA-CABAN, *Z badań nad małżeństwem w Polsce – uwarunkowania i właściwości*, s. 7.

²⁹ D. INGLIK-DZIAŁG, *Partnerstwo w małżeństwie – analiza problemu*, s. 55.

Kolejnym istotnym elementem wpływającym na jakość relacji, a zatem także na jakość i sposób tworzenia związku partnerskiego pomiędzy małżonkami, jest komunikacja. Ma ona wiele rozbieżnych znaczeń. Termin „komunikacja” (łac. *communicatio* – wymiana, łączność, rozmowa) oznacza porozumiewanie się, przekonywanie myśli, udzielanie wiadomości³⁰. Ogólnie można powiedzieć, iż komunikacja jest terminem transferu czegoś z jednego miejsca na inne. Tym „czymś” może być wiadomość, sygnał, znaczenie itp. Warunkiem koniecznym zajścia komunikacji jest posiadanie wspólnego kodu przez nadawcę i odbiorcę, by znaczenie czy informacja zawarte w komunikacie mogły być bezbłędnie zinterpretowane³¹.

Komunikację pomiędzy osobami nazywa się komunikacją interpersonalną, a w małżeństwie staje się ona wymianą informacji na temat własnych doświadczeń, doznań, uczuć, potrzeb, planów życiowych oraz wszelkich innych zagadnień związanych z relacjami pomiędzy małżonkami³² oraz innymi osobami tworzącymi rodzinę³³. Szczególne znaczenie komunikacji interpersonalnej uwidacznia się, gdy traktujemy małżeństwo w perspektywie systemowej, gdyż spełnia ona rolę ważnego wskaźnika relacji oraz wpływa na ich jakość³⁴. Komunikowanie w małżeństwie, w porównaniu z innymi rodzajami komunikacji, charakteryzuje się szczególną intensywnością interakcji osobowych, co wynika z dużej częstotliwości kontaktów, codziennego przebywania ze sobą oraz nasycenia emocjonalnego³⁵.

W systemie małżeńskim występują charakterystyczne dwie grupy reguł komunikowania się: dialog³⁶ oraz konformizm. Pierwsza reguła, określana nastawieniem dialogicznym, odnosi się do stopnia przychylności i otwartości na omawianie różnych, często kontrowersyjnych, tematów. W przypadku gdy system małżeński jest silnie nastawiony dialogowo, interakcje między małżonkami są plastyczne, częste, naturalne, bez ograniczeń czasowych czy przestrzennych. Przyczyniają się one do konsolidacji wspólnego życia. W małżeństwach o słabym nastawieniu dialogicznym kontakt jest mniejszy, brak jest również aktywności czy spotkań. Stwarza to niebezpieczeństwo występowania konfliktów i nieporozumień. Druga reguła nastawienie konformistyczne, oznacza stopień, w jakim

³⁰ J. TOKARSKI, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1979, s. 374.

³¹ A.S. REBER, *Słownik psychologiczny*, s. 308.

³² Zob. J. SZOPIŃSKI, *Komunikacja interpersonalna w małżeństwie*, „Roczniki Filozoficzne” 24 (1976), z. 4, s. 79–91.

³³ T. ROSTOWSKI, *Konflikty międzypokoleniowe w rodzinie*, Łódź 2001, s. 51.

³⁴ D. KROK, *Znaczenie komunikacji interpersonalnej w funkcjonowaniu rodziny*, w: B.J. SOIŃSKI (red.), *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej*, Łódź 2007, s. 43.

³⁵ *Tamże*, s. 44.

³⁶ Zob. F. GŁÓD, *Dialog małżeński a rozwój miłości*, w: B.J. SOIŃSKI (red.), *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej*, s. 55–78; J. BANIAK, *Znaczenie dialogu w małżeństwie*, „Małżeństwo i Rodzina” 3 (2004), nr 1, s. 25–28.

komunikowanie się zmierza do zachowania jednorodności postaw, wartości i przekonań. W małżeństwach o silnym nastawieniu konformistycznym małżonkowie dążą do uzyskania harmonii, unikają konfliktów i szanują się nawzajem. Są to związki hierarchiczne, w których istnieje określony porządek władzy. Inaczej funkcjonują małżeństwa o słabym konformizmie, gdzie komunikacja charakteryzuje się indywidualizmem, autonomią, równorzędnością i osobistą wolnością. W takich związkach wspiera się indywidualny rozwój jednostki. Obydwie reguły mogą łączyć się ortogonalnie, tworząc cztery typy funkcjonowania małżeństwa o następujących charakterystykach:

1) silna orientacja dialogowa i konformistyczna (małżeństwa konsensualne) – komunikacja charakteryzuje się konfliktem między dążeniem do zgody a zachowaniem hierarchii. Osoby chcą odkrywać nowe cele, ale zgodnie z ustalonym wspólnie porządkiem;

2) silna orientacja dialogowa i słaba konformistyczna (małżeństwa pluralistyczne) – komunikacja jest naturalna i nieskrępowana, angażuje oboje małżonków;

3) słaba orientacja dialogowa i konformistyczna (małżeństwa liberalne) – komunikacja odznacza się brakiem zaangażowania, nieumiejętnością nawiązywania wzajemnych relacji, chłodem emocjonalnym oraz wysokim indywidualizmem;

4) słaba orientacja dialogowa i silna konformistyczna (małżeństwa protekcyjne) – komunikacja ukierunkowana jest na posłuszeństwo autorytetom. Występuje tutaj brak samodzielności myślenia i podejmowania decyzji³⁷.

Warunki dialogu w małżeństwie, który jest szczególną formą komunikacji interpersonalnej, można sprawdzić do dwóch zasadniczych aspektów: przejrzystości i zrozumienia. W pierwszej chodzi o ukazanie siebie drugiemu w całej prawdzie (możliwej do przekazania): czym się jest i na co się liczy, co cieszy, a co zniechęca. W drugim chodzi o wysiłek zrozumienia lub „wycucia” współmałżonka, jego reakcji, postaw, słów i oczekiwań³⁸. To, co charakteryzuje udany dialog małżeński, można zawrzeć w następujących wskazaniach: 1) dialog powiększa wzajemne poznanie, świadomość problemów i oczekiwań współmałżonka; 2) język, głos, mimika i gesty odpowiadają przekazywanej treści; 3) wymiana ma charakter dynamiczny, ubogacający małżonków, jest skuteczna, dlatego pożądana przez oboje; 4) jasno ustawiany zostaje problem, ograniczając się w danej chwili do niego i unikając zbędnych dygresji; 5) zachodzi pełna akceptacja drugiej osoby, która pozwala pozostawać krytycznym, lecz jednocześnie budować wzajemne zaufanie; 6) dialog

³⁷ D. KROK, *Znaczenie komunikacji interpersonalnej w funkcjonowaniu rodziny*, s. 44.

³⁸ A.M. GUILHOT, *Les conditions de la communication à l'intérieur d'un couple*, „Annales de psychothérapie” 2 (1971), nr 3, s. 70.

nie ogranicza się do słów i mimiki, lecz ubogaca go wymiana duchowa, zbieżność poglądów, wspólne wspomnienia i cała sfera seksualna; 7) małżonkowie mówią do siebie, będąc ze sobą³⁹.

Treść komunikowania się, jak i jej forma zmieniają się w zależności od etapu życia małżeństwa, a potem rodziny. Styl komunikowania się zależy może od kryzysów i wydarzeń krytycznych, pojawienia się i dorastania dzieci oraz starzenia się⁴⁰. Efektywne wzorce komunikacji małżeńskiej są jednymi z najsilniejszych korelatów zadowolenia z małżeństwa i jednocześnie problemy z komunikacją są najczęściej wymieniane przez małżonków przeżywających kryzysy⁴¹.

W kontekście komunikowania poglądów i myśli istotne jest wzajemne zrozumienie i prawidłowe „odczytanie” sensu wypowiedzi. W przeciwnym razie pojawia się ryzyko nieporozumień i konfliktów, które zachodzą zwykle wtedy, gdy treści komunikowane przez jednego członka rodziny są niezgodne z intencją nadawcy, bądź też są sprzeczne z oczekiwaniami odbiorcy⁴². Konflikt można rozumieć jako interakcję ludzi zależnych od siebie, którzy uważają, że mają niezgodne cele oraz postrzegają siebie nawzajem jako przeszkody w osiągnięciu owych celów⁴³.

Etiologia konfliktu małżeńskiego jest dość złożona⁴⁴. U początku pojawia się zawsze jakaś forma rozczarowania partnerem i doznania zawodu. Prowadzi to do wymówek i poczucia doznania krzywdy, które stanowią wstęp do głębszej postaci konfliktu. Samo rozczarowanie może wynikać z wielu źródeł. Są wśród nich: a) brak zrozumienia przez współmałżonka; b) odkrycie braków u partnera; c) zawiedzione oczekiwania i nadzieje; d) upokorzenia; e) instrumentalizacja, czyli potraktowanie partnera jako rzeczy, środka do zaspokojenia swoich zachcianek⁴⁵. W kontekście takiej sytuacji, w oparciu o cechy osobowościowe, partnerzy wypracowują określone typy pierwszych zachowań obronnych, którymi próbują zneutralizować powstające u nich rozczarowanie. Do palety takich zachowań można zaliczyć: 1) akceptację rzeczywistości, czyli próbę zrozumienia współmałżonka, by

³⁹ Por. R. MUCCHIELLI, *Psychologie de la vie conjugale*, Paris 1980, s. 72–73.

⁴⁰ B. HARWAS–NAPIERAŁA, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2006, s. 63–65; zob. E. KORNILUK, *Kryzys małżeński w świetle badań amerykańskich*, „Problemy Rodziny” 27 (1988), nr 3, s. 7–10; K. BAR, *Konflikty i kryzysy w małżeństwie i w rodzinie*, „Małżeństwo i Rodzina” 4 (2005), nr 1, s. 57–64.

⁴¹ D. KROK, *Znaczenie komunikacji interpersonalnej w funkcjonowaniu rodziny*, s. 45.

⁴² *Tamże*, s. 47.

⁴³ J.P. FOLGER, M.S. POOL, R.K. STUTMAN, *Konflikt i interakcja*, w: J. STEWARD, *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, Warszawa 2002, s. 495.

⁴⁴ Zob. I. POSPISZYL, *Źródła konfliktu w rodzinie*, „Psychologia Wychowawcza” 29 (1986), nr 2, s. 205–211; M. WALCZAK, *Dynamika i kryzys w relacjach małżeńskich*, „Małżeństwo i Rodzina” 2 (2002), nr 1, s. 31–37.

⁴⁵ B. MIERZWIŃSKI, *Pedagogizacja małżonków. Relacje między mężczyzną a kobietą w małżeństwie*, „Paedagogia Christiana” 5 (2000), nr 1, s. 200–201.

usprawiedliwić i zminimalizować zachodzące braki; 2) akceptację pozorną, czyli ucieczkę przed frustracjami za cenę malejącego zaufania i powiększającej się niechęci, które nie są ujawniane; 3) ucieczkę, która przybiera wielorakie postaci: wyizolowania, choroby faktycznej lub urojonej, pracy, hobby, a w skrajnych przypadkach sięgania po alkohol, narkotyki, lekarstwa, w tym szczególnie środki przeciwbólowe; 4) kompensację, która wyraża się skoncentrowaniem na innej przestrzeni życia, np. na wychowaniu dziecka, pracy, aktywności społecznej, politycznej czy naukowej, poszukiwaniu przygodnych znajomości i miłości, by odczuć satysfakcję ze swego życia i powetować doznawane straty w relacjach małżeńskich; 5) zerwanie dialogu małżeńskiego, kiedy małżonkowie uporczywie milczą, chcą wymusić na partnerze zmiany lub dostrzeżenie zaistniałego problemu⁴⁶.

Dopiero gdy komunikowane w różny sposób rozczarowanie nie odnosi oczekiwanych skutków, dochodzi do konfliktów małżeńskich. Przyczyny powstawania konfliktów można podzielić na dwie grupy: zewnętrzne i wewnętrzne⁴⁷. Wśród przyczyn zewnętrznych można wyróżnić: a) zawarcie małżeństwa zbyt wcześnie lub z konieczności; b) chorobę psychiczną; c) problemy zawodowe; d) problemy materialno-bytowe; e) wpływ osób postronnych; f) rozbieżność kulturowych wzorów zachowań⁴⁸. Do przyczyn wewnętrznych zaliczyć należy: a) brak autentycznej miłości małżeńskiej; b) niezgodność charakterów; c) zbyt wielkie różnice światopoglądów, pochodzenia i wykształcenia; d) konflikty ról; e) dysharmonia seksualna; f) uraz psychiczny⁴⁹.

Trzeba jednak zauważyć, że konflikt nie musi mieć tylko negatywnej konotacji⁵⁰. Konflikty w relacjach partnerskich mogą i częstokroć mają funkcje pozytywne. Zależy to od typu problemu, jakiego dotyczy konflikt. Jeśli konflikty nie są sprzeczne z podstawowymi założeniami, na jakich opierają się relacje w małżeństwie, wówczas można w konflikcie odnaleźć funkcje pozytywne. Jednak jeśli konflikt dotyczy podstawowych wartości, na jakich opiera się struktura małżeńska czy społeczna, to wówczas konflikt przybiera formę destrukcyjną⁵¹. Istotne wydaje się również zagadnienie, czy konflikty są realistyczne, czy też nie. Realistycznymi konfliktami są te, które powstają z powodu niezgodności co do sposobów

⁴⁶ *Tamże*, s. 201.

⁴⁷ Por. J. DZIERŻANOWSKI, *Konflikty małżeńskie jako problem duszpasterski w świetle dokumentacji Sądu Biskupiego w Opolu (1980–1989)*, Opole 2000, s. 83–128.

⁴⁸ A. RODAK–HABARTA, *Czynniki niepowodzeń w życiu małżeńsko-rodzinnym*, „Życie i Myśl” 26 (1976), nr 7–8, s. 99.

⁴⁹ B. MIERZWIŃSKI, *Pedagogizacja małżonków. Relacje między mężczyzną a kobietą w małżeństwie*, s. 203–204.

⁵⁰ Zob. D. KROK, *Strategie rozwiązywania konfliktów w systemie małżeńskim*, „Roczniki Teologiczne” 54 (2007), z. 10, s. 119–137.

⁵¹ B. CHORAĞWICKA, *O miłości partnerskiej naukowo*, „Małżeństwo i Rodzina” 3 (2004), nr 2, s. 44–45.

realizacji celu lub co do samych celów. W takich konfliktach interakcja dotyczy konkretnych kwestii, które muszą zostać rozpatrzone przez zaangażowanie stron z zamiarem usunięcia owych niezgodności. Konflikty nierealistyczne natomiast są przede wszystkim ekspresją agresji, która ma na celu wyłącznie pokonanie drugiej strony lub jej zaszkodzenie. Uczestnicy takiego typu konfliktu próbują osiągnąć swoje własne cele poprzez utrudnienie osiągnięcia celów drugiej stronie. Ponieważ konflikty nierealistyczne mają na celu ekspresję emocji negatywnych, głównymi środkami używanymi do ich rozwiązania są siła i przymus. Realistyczne konflikty umożliwiają natomiast zastosowanie dużo szerszej gamy technik, jak np. negocjacje czy perswazja⁵². Stąd zachodzi potrzeba rozróżnienia konfliktów konstruktywnych, czyli pozwalających na budowanie i umacnianie relacji w związku, oraz konfliktów destruktywnych, które degradują relacje, prowadząc je ku rozpadowi. Wówczas interakcje między stronami konfliktu charakteryzują się radykalną eskalacją, przewlekłością, brakiem plastyczności, unikaniem podejmowania adekwatnych kwestii konfliktowych⁵³.

By nieporozumienia i konflikty mogły być konstruktywnie rozwiązywane w rodzinie, powinny zostać wypracowane dwie umiejętności: 1) zdolność do ustalania realistycznych strategii komunikacji i reguł interakcji pomiędzy członkami rodziny oraz 2) zdolność kształcenia samokontroli wymaganej do utrzymania prawidłowej komunikacji zorientowanej na cele. Ważna jest także metakomunikacja, polegająca na komunikowaniu się na temat wzajemnej komunikacji. Stosując tę strategię, mówi się partnerowi o jego komunikacji, natomiast on sam ma możliwość sprecyzowania wypowiedzianych treści i intencji. Zapewnia to transparencję w komunikacji małżeńskiej, podtrzymuje pozytywne relacje oraz umożliwia wyjaśnienie ewentualnych sprzeczności i przyczyn konfliktu. Jednocześnie metakomunikacja redukuje poziom napięcia, stresu i negatywnych uczuć wobec bliskiej osoby⁵⁴.

Konflikty w relacjach małżeńskich stają się więc swoistym papierkiem lakmusowym żywotności związku, wynikającym z dojrzałości małżonków⁵⁵. Nie rozwiązywane jednak w porę prowadzić mogą do utraty poziomu dojrzałości partnerów, co wyraża się m.in. niedopuszczaniem myśli o własnej winie, obciążaniem winą współmałżonka, chęcią zemsty,

⁵² J.P. FOLGER, M.S. POOL, R.K. STUTMAN, *Konflikt i interakcja*, w: J. STEWARD, *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, Warszawa 2002, s. 498.

⁵³ *Tamże*, s. 501; por. M. WALCZAK, *Dylematy życia małżeńskiego. Rzecz o dynamice i kryzysach w relacjach małżeńskich*, w: J. JANICKA, T. ROSTOWSKA (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, s. 102–108.

⁵⁴ M. PLOPA, *Więzi w małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2005, s. 124; zob. A. RODAK-HABARTA, *Czynniki sukcesu w życiu małżeńsko-rodzinnym*, „Życie i Myśl” 26 (1976), nr 6, s. 52–61.

⁵⁵ K. POSPISZYŁ, *O chronieniu więzi rodzinnych, które są siłą niezwykłą*, „Małżeństwo i Rodzina” 1 (2001), nr 2, s. 12.

które to w ostatecznym rozrachunku degraduje satysfakcję ich związku, prowadząc nawet do jego rozbicia⁵⁶.

Kolejną istotną cechą relacji małżeńskich jest zdolność do bycia wiernym sobie wzajemnie. Wierność jest podstawowym pojęciem etyki⁵⁷. W słowniku etymologicznym zwraca uwagę fakt, że korzeń słowa „wierny” jest taki sam jak korzeń wiary. Wiara zaś w dawnej polszczyźnie uznawana była za tożsamą z prawdą. Mieć wiarę – to znaczy posiadać prawdę. Wierny jest człowiek, który przy tej prawdzie trwa. Zachodzi więc spójność aksjologiczna takich pojęć, jak: wierność, wiara i prawda. Można zatem powiedzieć, że ten jest wierny, kto wierząc w jakąś prawdę, trwa przy niej⁵⁸. Wierność jest postawą i aktem decyzyjnym⁵⁹. Wierność wiąże się z ludzkim postępowaniem i w ten sposób ma swe podmiotowe i przedmiotowe znaczenie. Od strony podmiotowej człowiek jest wierny na dwa różne sposoby. W pierwszym przypadku działa on zgodnie ze swą wiarą. Nie jest do niczego zobowiązany, nikomu nic nie obiecywał. Ma tylko wiarę, że tak postępować należy, inaczej sprzeniewierzyłby się prawdzie. Można to nazwać wiernością uwierzytelniającą⁶⁰. W drugim przypadku sytuacja podmiotu wierności się zmienia, gdyż podmiot do czegoś się zobowiązuje, składa obietnicę. Ten rodzaj wierności można określić mianem wierności wiarygodnej⁶¹. Od strony przedmiotowej wierność odnosi się do ludzi (np. wierność małżeńska) – można też mówić o wierności innym, samemu sobie, idei⁶².

Wierność potrzebuje określonych warunków, w jakich może być spełniana i realizowana: 1) akt wierności wymaga w pełni świadomego i dobrowolnego wyboru przedmiotu wierności; 2) wymaga on także mocnego przywiązania do tego przedmiotu oraz intelektualnego i aktywnego zaangażowania; 3) stała kontrola podmiotu nad sobą, by wierność nie była ślepym podporządkowaniem; 4) wierność nie jest sprawą prywatną, gdyż realizowana jest zawsze w kontekście konkretnego podmiotu i jego dobra⁶³.

⁵⁶ B. MIERZWIŃSKI, *Pedagogizacja małżonków. Relacje między mężczyzną a kobietą w małżeństwie*, s. 204; zob. M. RYŚ, *Jakość związku małżeńskiego a poziom bliskości małżonków i sposoby rozwiązywania przez nich konfliktów*, „Studia Psychologica UKSW” 5 (2004), s. 57–67.

⁵⁷ Zob. K. WOJTYŁA, *Osobowa struktura samostanowienia*, „Roczniki Filozoficzne” 29 (1981), z. 2, s. 5–12.

⁵⁸ A. DROŹDŹ, *Antropologiczne aspekty wierności*, w: I. CELARY, G. POŁOK (red.), *Zagrożenia rodziny w aspekcie pastoralno-społecznym*, s. 81–82.

⁵⁹ J. GÓRNICKI, *Granice sumienia*, w: J. IWAŃSKI (red.), *O wartościach, normach i problemach moralnych*, Warszawa 1994, s. 300.

⁶⁰ Por. T. STYCZEŃ, *Prawda o człowieku miarą jego afirmacji*, „Communio” 2 (1982), nr 2, s. 45–69.

⁶¹ Por. TENŹE, *Prawda o człowieku a etyka*, „Roczniki Filozoficzne” 30 (1982), z. 2, s. 41–92.

⁶² Por. E. SUJAK, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1975, s. 257–261.

⁶³ Por. J. RORCZYCA, *Oblicza odpowiedzialności*, „Rocznik Wydziału Towarzystwa Jezusowego” (1988), s. 105–114.

Zaprzeczeniem wierności staje się zdrada. Jest ona jawnym lub ukrytym wypowiedzeniem „nie” własnej wierze lub obietnicy. Zdrada bardzo często jest cofnięciem się (najczęściej w wyniku lęku) przed konsekwencjami uprzedniego zaangażowania w wartość. W ten sposób poprzez złe wybory czyni się krzywdę często osobom najbliższym. Najbardziej dramatycznie wygląda to w małżeństwie⁶⁴. Naruszenie wierności małżeńskiej najczęściej wiąże się z niewiernością cielesną, lecz są to także różnego rodzaju wykroczenia przeciw szeroko pojętej miłości małżeńskiej. Wierność małżeńska to wartość wciąż uznawana i oczekiwana, pomimo zmian struktury i funkcji w rodzinie. Wydaje się nawet, że w związku z eksponowaniem miłości wśród potrzeb i wartości małżeńskich oraz w związku z samodzielnością młodych w wyborze współmałżonka znaczenie tej wartości wciąż wzrasta. Zachowanie wierności – brak zdrady małżeńskiej przez kobietę, ale również i przez mężczyznę – jest uznawane za gwarancję miłości, jej siły i wyłączności. Wierna miłość jest wciąż ideałem bez względu na wiek, płeć i przynależność społeczną. Naruszenie zaś wierności jest dla miłości małżeńskiej ciosem, sprzecznym z miłością i przyjaźnią, nadszarpnięciem ambicji męskich czy kobiecych partnera – jeśli on wie o tym, a przekreśleniem szczerości w miłości i przyjaźni – jeśli on o tym nie wie⁶⁵.

Przyczynami zdrad małżeńskich najczęściej są: brak miłości do partnera, brak zaspokojenia potrzeb seksualnych w prawowitym małżeństwie, istnienie sympatii z okresu poprzedzającego małżeństwo, wstret fizyczny do współmałżonka, odmowa współżycia przez małżonka. Wydaje się, że układ stosunków między małżonkami, brak od samego początku lub zanikające uczucie miłości prowadzą w prostej konsekwencji do poszukiwania nowych kontaktów i znajomości⁶⁶.

W kontekst psychologiczny zdrad wpisuje się zazdrość, jako kolejna cecha charakteryzująca obciążone relacje małżeńskie. Sam termin jest pojęciem wieloznacznym. Potocznie jest określana jako uczucie przykrości i żalu z czyjś powodzenia, szczęścia, stanu posiadania itp. oraz jako uczucie niepokoju co do wierności kochanej osoby, cechujące się podejrzliwością i dążeniem do wyłączności w tym zakresie⁶⁷. W seksuologii zazdrość rozumiana jest jako stan emocjonalny i intelektualny oraz zachowanie kreowane wyobrażeniem straty, bądź stratą tego, co się posiadało ze strony partnera, najczęściej

⁶⁴ A. DROŻDŻ, *Antropologiczne aspekty wierności*, s. 892.

⁶⁵ J. DZIERŻANOWSKI, *Konflikty małżeńskie jako problem duszpasterski*, s. 125–126.

⁶⁶ *Tamże*, s. 127.

⁶⁷ M. SZYMCZAK, *Słownik Języka Polskiego*, t. III, Warszawa 1981, s. 987.

połączone z agresją w stosunku do obiektu uczuć lub z autoagresją⁶⁸. W tej dziedzinie zazdrość traktowana jest jako negatywna emanacja miłości i erotyzmu.

Zazdrość jako uczucie jest określonym zjawiskiem świadomości odzwierciedlającym osobisty stosunek podmiotu do czegoś (danej rzeczy, sytuacji) lub kogoś (osoby, osób). Powstaje w wyniku wielokrotnych i różnorodnych kontaktów oraz stałych emocjonalnych ustosunkowań się danego podmiotu do obiektu zazdrości. Stanowi utrwaloną gotowość do reagowania emocjonalnego wobec osób, rzeczy, instytucji i wartości uznanych w społeczeństwie⁶⁹. Należy ją zaliczyć do rzędu uczuć niższych, sprawiających człowiekowi cierpienie. Rodzi się ona w sytuacji niepewności uczuć wyższych (miłości) i zdrady osoby kochanej, w warunkach niezyczliwości wobec zawodowego powodzenia innych osób i posiadania majątku oraz żądzy władzy, a także na tle paranoidalnym. Nieopanowana zazdrość może stać się źródłem wielu nieporozumień i tragedii⁷⁰.

Do czynników sprzyjających powstawaniu uczucia zazdrości można zaliczyć poczucie niższej wartości, egoistyczne nastawienie do otoczenia, nastawienie projekcyjne osoby do otoczenia, które polega na przypisywaniu innym osobom własnych pragnień i uczuć⁷¹, nieufność i podejrzliwość, dysfunkcje poczucia bezpieczeństwa. Nieufność i podejrzliwość polegają na tym, iż dana osoba stale nie dowierza partnerowi w małżeństwie ani innym osobom. Pozostaje wówczas w stałym napięciu niepewności, iż jest zdradzany. Natomiast dysfunkcja poczucia bezpieczeństwa wyraża się w braku zaspokojenia potrzeby lojalności ze strony partnera. Stan ten może powstać w sytuacji wcześniejszego naruszenia równowagi zaufania ze strony któregoś z partnerów. Jeżeli jeden z partnerów w małżeństwie dopuścił się niewierności, drugi może poczuć się zawiedziony i niepewny w tym względzie. U osoby, której partner całkowicie zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa i wytwarza zaufanie do siebie, uczucie zazdrości rozwija się rzadziej i w mniejszym stopniu⁷².

Na powyższe składowe relacji małżeńskiej bezpośredni wpływ posiadają cechy osobowe poszczególnych małżonków, gdyż małżeństwo jest zawsze sumą osób nań składających się. Wartym zauważenia zatem staje się potencjał każdej osoby, która współtworzy relacje małżeńskie i samo małżeństwo. Kształt i głębia osoby jest wypadkową wielu czynników. Są wśród nich wspomniane we wcześniejszym punkcie czynniki

⁶⁸ K. IMIELŃSKI, *Seksuologia. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1985, s. 435.

⁶⁹ J. REYKOWSKI, *Emocje i motywacje*, w: T. TOMASZEWSKI (red.), *Psychologia*, Warszawa 1977, s. 605.

⁷⁰ S. PIKULSKI, *Zazdrość i jej uwarunkowania*, „Problemy Rodziny” 27 (1988), nr 5, s. 23; por. M. SITARCZYK, B. SZYMCZAK, *Zazdrość a zadowolenie z małżeństwa*, „Problemy Rodziny” 32 (1993), nr 1, s. 15-18.

⁷¹ J. REYKOWSKI, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1976, s. 49.

⁷² S. PIKULSKI, *Zazdrość i jej uwarunkowania*, s. 29.

społeczno–kulturowe, ale są także oddziaływania wychowawcze rodziców, wychowawców i rodziny, aktywność własna danej osoby oraz jego własny potencjał rozwojowy⁷³. W skład owej potencjalności osoby ludzkiej wchodzi wiele zmiennych. Omówione zostaną te elementy, które są ważniejszymi czynnikami dla istnienia i funkcjonowania małżeństwa oraz pełnienia ról związanych z jego spełnianiem.

Istotną kwestią sfery psychicznej dla jakości relacji małżeńskich jest dojrzałość osoby. Podstawą dojrzałości psychicznej jest odpowiedni poziom rozwoju intelektualnego, osobowościowego, uczuciowego i społecznego.

Dojrzałość intelektualna wyraża się m.in. w zdolności do racjonalnego i realistycznego, a nie życzeniowego spostrzegania, logicznego myślenia i wnioskowania, wydawania adekwatnych opinii i ocen. Dojrzałość intelektualna stanowi jeden z ważniejszych elementów przystosowania się ról małżeńskich i rodzicielskich. Takie aspekty poznawczego funkcjonowania, jak postawy, wiedza, umiejętności, wraz z wiekiem osiągają wyższy poziom integracji i operatywności, czyniąc jednostkę bardziej predysponowaną do realizacji bardzo trudnych i odpowiedzialnych zadań związanych z małżeństwem. Zmiany w zakresie sfery intelektualnej w sposób bardziej wyraźny zarysowują się w okresie dorastania, kiedy młoda jednostka wkracza w stadium operacji formalnych. Rozwija się u niej w tym czasie zdolność do myślenia abstrakcyjnego, indukcyjnego, dedukcyjnego i hipotetyczno–dedukcyjnego, a co za tym idzie, rozwija się zdolność do planowania, przewidywania i wnioskowania, mających ogromne znaczenie przy rozumieniu sytuacji społecznych i rozwiązywaniu problemów życiowych. Dopiero jednak w okresie dorosłości ostatecznie wykształcają się pewne systemy funkcji intelektualnych, co przejawia się w zdolności do realistycznego myślenia, adekwatnego wnioskowania, wydawania trafnych sądów i ocen. Zdolność do realistycznego myślenia, czyli do myślenia zgodnego z rzeczywistością, jest uwarunkowaniem dobrego przystosowania społecznego. Poza myśleniem realistycznym można wyróżnić dwa inne typy myślenia, które zdecydowanie utrudniają przystosowanie się do małżeństwa. Są nimi myślenie życzeniowe i sztywne (pryncypialne). Tylko myślenie realistyczne, zgodne z rzeczywistością, może prowadzić do trafnej oceny partnera interakcji społecznych, stwarzając tym samym odpowiedni klimat oparty na wzajemnym zrozumieniu, zaufaniu, miłości, życzliwości i poczuciu odpowiedzialności. Inną ważną zdolnością umysłową, ściśle związaną z przedstawionym stylem myślenia, jest prawidłowe wnioskowanie i, co ważniejsze, modyfikowanie dalszych zachowań jednostek w taki sposób, by były one zgodne z tymi

⁷³ Por. J. WILK, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 38.

wnioskami. Zdolność do prawidłowego wnioskowania stanowi ważną podstawę do podejmowania takich decyzji, które sprzyjać będą szczęściu małżeńskiemu. Dla jakości i trwałości związku małżeńskiego ważne jest, by zdolność do prawidłowego wnioskowania występowała u obydwu partnerów interakcji. Zbyt duże różnice między małżonkami w tym zakresie mogą wpływać na: obniżenie jakości życia małżeńskiego; rozluźnienie więzi między partnerami interakcji; zakłócenie przebiegu komunikacji małżeńskiej; nasilanie się sytuacji konfliktowych⁷⁴.

Dojrzałość osobowościowa jest kolejnym wymiarem jednostki, wpływającym na tworzenie relacji małżeńskich. Dojrzała osobowość nie ma charakteru statycznego, lecz jest strukturą rozwijającą się, jest pewnym ideałem, ku któremu człowiek dąży. Można zatem powiedzieć, że osiągnięcie dojrzałości osobowej jest procesem stawania się człowiekiem dojrzałym. Człowiek jest uznawany za jednostkę dojrzałą, jeżeli spełnia następujące warunki: 1) jest autonomiczny, tzn. w swoim myśleniu, dążeniu i decyzjach, postępowaniu kieruje się własnymi przekonaniem i uznanym przez siebie systemem wartości; 2) potrafi traktować drugiego człowieka w sposób podmiotowy; 3) ma dokładniejszy i bardziej rzetelny wgląd w motywy swego postępowania. Zatem istotą dojrzałej osobowości jest autonomia wewnętrzna jednostki, która charakteryzuje się wolnością i odpowiedzialnością, potrafiąc pomimo niepowodzeń realizować swoje plany życiowe, ale także potrafiąca wyjść poza swoje potrzeby i pragnienia. Wyrazem dojrzałości jest również traktowanie drugiego człowieka jako wartość najwyższą i niewymienialną oraz przychodzenie mu z pomocą w sytuacjach trudnych. Osobę dojrzałą cechuje duża tolerancja wobec odmiennego sposobu myślenia, reagowania, postępowania, chociaż nie kosztem rezygnacji z istotnych dla siebie przekonań i wartości. Ważnym warunkiem dojrzałości osobowościowej człowieka jest wgląd w motywy swojego postępowania, inaczej mówiąc, orientacja, jakimi motywami kieruje się naprawdę w swoich wyborach i decyzjach. Z zagadnieniem tym wiąże się sprawa poznania siebie, czyli uzyskania możliwie pełnego i niezafałszowanego obrazu siebie⁷⁵.

Dojrzałość uczuciowa pozostaje w związku z rozwojem uczuć wyższych, w tym głównie: uczucia miłości, uczuć etyczno–moralnych oraz uczuć społecznych. Dojrzałość uczuciową można określić za pomocą następujących kryteriów: 1) zależność – niezależność; 2) zasada przyjemności – rzeczywistość; 3) organizacja uczuć; 4) samokontrola uczuć; 5) umiejętność przeżywania frustracji. Reakcje uczuciowe mogą się rozwijać i doskonalić w

⁷⁴ T. ROSTOWSKA, *Dojrzałość osobowa jako podstawowe uwarunkowanie życia małżeńskiego i rodzinnego*, w: J. JANICKA, T. ROSTOWSKA (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, Łódź 2003, s. 47–49.

⁷⁵ *Tamże*, s. 49–50.

miarę nabywania nowych doświadczeń. Zanim jednak człowiek osiągnie równowagę uczuć, typową przede wszystkim dla okresu dojrzałości, przeżywa dwie fazy chwiejności uczuciowej, przypadające na okres dzieciństwa i dorastania. Chwiejność emocjonalna wieku dorastania nie sprzyja zakładaniu małżeństwa, gdyż utrudnia ona względnie spokojne życie partnerów oraz wzajemne zaspokajanie potrzeb⁷⁶.

Dojrzeniu społecznemu człowieka towarzyszy nie tylko zdolność coraz lepszego rozumienia sytuacji społecznych, ale także gotowość do odpowiedzialnego pełnienia ról społecznych, w tym ról związanych z małżeństwem i rodzicielstwem oraz ról zawodowych. Wyrazem dojrzałości społecznej u młodych małżonków będzie świadome podejmowanie działań mających na celu przewyciężanie sytuacji trudnych, troska o rodzinę dla zapewnienia godnych warunków życia. W rozwoju uczuć o charakterze społecznym można wyodrębnić wiele poziomów: 1) nastawienie na otrzymywanie – osoby takie ciągle oczekują, że wszystko im się należy, że partnerzy zobowiązani są wobec nich świadczyć różnego rodzaju usługi, sami zaś są bardzo powściągliwi w udzielaniu wsparcia innym; jest to postawa zabarwiona egoizmem i egocentryzmem, który zdecydowanie utrudnia dobre przystosowanie się do życia małżeńskiego; 2) zabieganie przymilne lub gniewne – w zależności od swoich potrzeb jednostki takie będą przyjmowały postawy albo wyjątkowo przyjazne, albo też będą ujawniać tendencję do obrażania się, gniewu, oczekując rekompensaty w postaci spełnienia ich pragnień; 3) zdolność do kompromisu – osoba, która potrafi pójść na kompromis, ma zdolność do strategicznej i realistycznej oceny sytuacji, jest bardziej dojrzała emocjonalnie, potrafi zapanować nad swoimi uczuciami i odroczyć je w czasie; zdolność ta jest szczególnie ważna w rozwiązywaniu konfliktów małżeńskich; 4) umiejętność obdarowywania innych – oznacza, że dana osoba jest zdolna nie tylko do brania, ale potrafi także dawać, a największą nagrodą jest dla niej radość ze tego, że inni (w tym np. współmałżonek) przyjmują z wdzięcznością dary; 5) twórcza współpraca – małżeństwo osiągające najwyższy poziom rozwoju uczuć społecznych nie jest nastawione konsumpcyjnie, lecz twórczo, a to oznacza, że czerpie radość z pracy i wspólnego działania⁷⁷.

Dokonując pewnej syntezy cech osobowości, należy stwierdzić, że człowiekiem dojrzałym⁷⁸, przygotowanym do podjęcia roli małżeńskiej, będzie ta osoba, która charakteryzuje się: zintegrowaną strukturą osobowości; spójną hierarchią wartości i norm

⁷⁶ *Tamże*, s. 52.

⁷⁷ *Tamże*, s. 52–53.

⁷⁸ Por. Z. KROPOLEWSKI, *Dojrzałość relacji ludzkich*, „Pastores” 8 (2005), nr 3, s. 26–31.

postępowania⁷⁹; jasną i precyzyjną myślą, ujmującą rzeczywistość w sposób logiczny, syntetyczny i realistyczny; odpowiedzialnością za swoje wybory i decyzje; odpornością na manipulacyjne formy oddziaływań innych; własnym systemem norm, ocen, wartości, przy założeniu, że nie szkodzą one innym; realizacją własnych potrzeb, osiąganiem swoich celów, ale nie za cenę niszczenia innych⁸⁰.

Dopiero w obliczu dojrzałej osobowości, która jest swoistym punktem odniesienia, można mówić o kolejnych cechach osoby pomagających lub utrudniających tworzeniu relacji małżeńskich. Jedną z nich jest zdolność do empatii. Wydaje się, że empatia stanowi podstawowy warunek udanego związku małżeńskiego. Pewna elementarna zdolność do wczuwania się w innego człowieka zdaje się być składnikiem biologicznego „wyposażenia” naszego gatunku. Na tej podstawie, dzięki prawidłowemu przebiegowi wielu procesów rozwojowych, jest szansa na ukształtowanie się u człowieka zdolności do przejmowania się cudzym nieszczęściem, rozumienia cudzych emocji i cudzego punktu widzenia. Takie wczuwanie się w innego człowieka, czyli empatia, może być zarówno reakcją na jego położenie (jest to wówczas przemijający stan psychiczny), jak i stałą cechą, tzn. skłonnością czy zdolnością do wczuwania się w położenie innych⁸¹.

Empatia, rozumiana czy to jako stan aktualny, czy jako stała cecha, jest zjawiskiem niejednorodnym i oznaczać może trzy dość różne i niezależne zjawiska. Po pierwsze, wczuwanie się w innego człowieka może oznaczać przyjmowanie cudzego punktu widzenia i patrzenie na określone sprawy z cudzej perspektywy. Po drugie, wczuwanie się w innego człowieka oznacza emocjonalne współbrzemie – współczucie dla partnera znajdującego się w jakimś kłopotcie. To współczucie jest emocją własną, choć skierowaną na innego człowieka – odczuwaną z jego powodu i w jego, a nie własnej, sprawie. Po trzecie, empatia oznacza własne cierpienie na widok innego człowieka znajdującego się w opresji. Podobnie jak współczucie, jest to jego własna emocja, choć skierowana na siebie, a nie na człowieka znajdującego się w potrzebie⁸².

Obecność empatii w związku małżeńskim jest jednym z podstawowych warunków pojawienia się intymności. W miarę trwania i rozwoju związku interpersonalnego zazwyczaj postępuje poznawanie coraz bardziej centralnych, a zarazem coraz bardziej intymnych sfer osobowości partnerów. Im lepiej partnerzy się znają, tym łatwiej przychodzi im rozpoznawać

⁷⁹ Zob. L. GAPIK, *Fundamentem – wspólny system wartości*, „Problemy Rodziny” 25 (1986), nr 1, s. 38–40.

⁸⁰ T. ROSTOWSKA, *Dojrzałość osobowa jako podstawowe uwarunkowanie życia małżeńskiego i rodzinnego*, s. 54.

⁸¹ B. WOJCISZKE, *Psychologia miłości*, Gdańsk 1998, s. 118.

⁸² *Tamże*, s. 118–119.

wewnętrzne stany współpartnera. Empatia stwarza zatem warunki do pojawienia się otwartości, co wtórnie procentuje większą znajomością partnera i zwiększa efektywność empatii⁸³. Poznawcza zdolność do przyjmowania cudzego punktu widzenia, jaka zachodzi dzięki empatii, zwiększa ogólne zadowolenie ze związku dzięki temu, że pomaga uniknąć negatywnych zjawisk i procesów poznawczo–emocjonalnych, takich jak: sztywność postaw, konflikt, zazdrość czy nietolerancja. Z kolei współbrzmienie emocjonalne poprawia ogólną satysfakcję dzięki temu, że wzmacnia pozytywne zjawiska i procesy, takie jak: dobre porozumiewanie się, wsparcie i wzajemna pomoc. Empatia jest bowiem podstawą działań altruistycznych, bezinteresownych, nie opierających się na prawach wymiany społecznej. Powiązana zdaje się być z pozytywną samooceną, tolerancją, wyrozumiałością wobec siebie i innych, optymizmem i zaufaniem oraz ze zdrowiem psychicznym. Tym samym stanowi ważny czynnik zapobiegania zachowaniom agresywnym i ułatwia rozwiązywanie konfliktów⁸⁴.

Empatia ma ponadto istotny wpływ na kształtowanie się komunikacji interpersonalnej. Różni się jednak w sposobie przeżywania przez mężczyznę i kobietę we wzajemnej relacji⁸⁵. Niemniej jest siłą wyzwalającą zdolności i umożliwiającą wytworzenie się poczucia wzajemnej bliskości. Okazywanie sobie troski, czułości i wrażliwości zwiększa poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i wzajemnego wsparcia. Nadaje to życiu poczucie szczęścia, wyzwala ludzką aktywność. Dzięki bliskości emocjonalnej, jaka zachodzi poprzez empatię, dana osoba czuje, że jest przedmiotem zainteresowania. Prawidłowa komunikacja w tej sferze buduje zaufanie i przyjacielskie nastawienie. Postawa życzliwości, będąca następstwem empatii, przyczynia się do usuwania niechęci, rozładowywania napięć, wpływa na podejmowanie szczerych rozmów. I chodzi tu o pełne komunikowanie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych uczuć⁸⁶.

Empatia jest także tą umiejętnością, która ma charakter dynamiczny. Można ją zatem rozwijać, bądź zatracić w trakcie trwania związku. A choćby byłaby ona wystarczająca w momencie zawierania małżeństwa, powinna być w dalszym ciągu rozwijana, aby nadażyć za coraz bardziej złożonymi sytuacjami życiowymi. Można ją rozwijać poprzez świadome ćwiczenie, które polega na wstawianiu się w sytuacji drugiego człowieka i przez próbę

⁸³ M. SITARCZYK, A. WANIEWSKI, *Rola empatii w małżeństwie*, „Małżeństwo i Rodzina” 1 (2001), nr 2, s. 24.

⁸⁴ M. SITARCZYK, A. WANIEWSKI, *Empatia a zadowolenie z małżeństwa*, „Małżeństwo i Rodzina” 1 (2001), nr 3, s. 28–29.

⁸⁵ Zob. M. KORNASZEWSKA, *Czynniki kształtujące różnice w emocjonalności kobiet i mężczyzn*, „Studia Psychologica UKSW” 3 (2002), s. 167–186.

⁸⁶ M. SITARCZYK, A. WANIEWSKI, *Rola empatii w małżeństwie*, s. 26–27.

wyobrażenia sobie jego uczuć. Takie pogłębianie wzajemnej komunikacji i trening w zakresie decentracji interpersonalnej może być źródłem dużej radości dla małżonków⁸⁷.

Niejako na przeciwstawnym końcu kontinuum zdolności osobowych, wobec empatii, znajduje się samotność i potencjalnie wynikające z niej poczucie osamotnienia, które to stanowią istotny kontekst funkcjonowania człowieka współczesnego oraz bezpośrednio przekładają się na jakość tworzonych relacji małżeńskich. Badacze na ogół wyróżniają cztery kategorie samotności: 1) zamknięcie w ograniczonej przestrzeni; 2) separację od poszczególnych osób, miejsc czy rzeczy, do których człowiek jest przywiązany i od których zależy; 3) całkowite usunięcie człowieka ze środowiska (społecznego i sensorycznego) przy redukcji lub eliminacji stymulacji; 4) monotonizacja stymulacji, poddawanie człowieka nieprzerwanemu działaniu niezmiennych bodźców, co powoduje, że człowiek przestaje na nie reagować⁸⁸. Wydaje się, że wszystkie wymienione kategorie mogą zaistnieć w małżeństwie.

Można wyróżnić wiele różnorodnych przyczyn, z powodu których współczesny człowiek doświadcza samotności. Wiąże się ona z wielką mobilnością współczesnych ludzi, z dokonywanymi zmianami miejsca zamieszkania, ale także z przebywaniem w różnych środowiskach⁸⁹, co ogólnie można określić mianem braku zakorzenienia. Inną przyczyną zdaje się być pluralizm współczesnego życia. Ten sam człowiek należy do różnych światów. Przebywając w środowiskach o różnych światopoglądach, człowiek nigdzie nie czuje się u siebie. Prowadzi to do indywidualizacji stylu życia, do swoistego zamykania się na innych, czego dalszym częstym następstwem jest rozwój osobowości według własnych wyobrażeń, preferencji czy upodobań. Realizacja takiego ideału prowadzi do odrzucenia obiektywnych kryteriów postępowania i opowiadania się za własną autonomią. W konsekwencji owocuje to subiektywizmem ocen i postaw, uniemożliwiających rezygnację z własnych upodobań na rzecz dobra wspólnego. Taka koncentracja na własnych celach utrudnia nawiązywanie relacji z innymi, wymagających wyboru i urzeczywistnienia wspólnych celów oraz zachowywania ogólnie przyjętych zasad i norm. Ceną takiej formuły egzystencji bardzo często staje się alienacja⁹⁰. Jednak jedną z najważniejszych przyczyn poczucia samotności i braku zdolności do tworzenia stałych i głębokich relacji oraz związków jest niewłaściwe wychowanie. Zdolności bowiem do nawiązywania trwałych więzi rozwijają się we wczesnym dzieciństwie poprzez przebywanie z osobami znaczącymi. Tymczasem dzisiaj dziecko z konieczności

⁸⁷ M. SITARCZYK, A. WANIEWSKI, *Empatia a zadowolenie z małżeństwa*, s. 32.

⁸⁸ K. KMIECIK-BARAN, *Człowiek w sytuacjach samotności a poczucie osamotnienia*, „Zdrowie Psychiczne” 33 (1992), nr 3–4, s. 97.

⁸⁹ L. DYCZEWSKI, *Rodzina–społeczeństwo–państwo*, Lublin 1994, s. 37.

⁹⁰ W. BOŁOZ, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 76.

spotyka się z wieloma osobami, z którymi nawiązuje powierzchowne kontakty, bez wytworzenia zaufania, bez możliwości przyłgnięcia do nich na stałe. Gdy dorasta, ujawnia się u niego wielka potrzeba więzi i bliskości, dlatego uważa małżeństwo za szczęściarodne, lecz stawia mu często nierealistyczne oczekiwania. Nie posiadając jednak zdolności do rezygnowania z własnych egoistycznych postaw, chce zawsze brać, a nie dawać. Przy takim nastawieniu małżeństwo nie może spełnić jego wygórowanych oczekiwań; wtedy człowiek czuje się rozczarowany, wzrasta poczucie opuszczenia, osamotnienia, i ostatecznie, tworząc sobie subiektywne wytłumaczenie siebie, uważa, że związał się z niewłaściwą osobą i szuka kolejnej⁹¹.

Potrzeba więzi interpersonalnych nasila się u współczesnego człowieka na skutek coraz mocniej przeżywanego samotności, a także wzrostu wiedzy psychologicznej, wolnego czasu i możliwości finansowych. Wobec zmian zachodzących w społeczeństwie, wspólnototwórcza funkcja zyskuje coraz bardziej na znaczeniu jako remedium na osamotnienie. A małżeństwo i rodzina traktowane są jako najważniejsze instytucje, które mogą zapewnić osamotnionemu człowiekowi poczucie stabilności, więzi, partycypacji i bycia potrzebnym⁹².

Na problem samotności można spojrzeć w dwojaki sposób. Po pierwsze, jako na trudne doświadczenie, powodujące w człowieku destrukcyjne następstwa. Po drugie, jako na rozwijające przeżycie, konieczne do właściwego rozwoju i osiągnięcia prawdziwej dojrzałości.

Do pierwszego nurtu możemy zaliczyć rozważania J. Rembowskiego, który uznaje, że samotność jest powszechnym i martwiącym wielu ludzi problemem. W powszechnym rozumieniu traktowana jest jako nieprzyjemny psychiczny stan, będący rezultatem niezadowolenia z ilości i jakości społecznych i emocjonalnych związków jednostki z innymi ludźmi. Uznaje się, że wówczas towarzyszy jej gniew, samorozczarowanie, nieszczęście i pesymizm. Człowiek samotny nie troszczy się o miłość, zrozumienie, zaufanie, a także o dzielenie się znaczącymi wartościami i zainteresowaniami. W takiej perspektywie samotność funkcjonuje jako ważny składnik depresji, samobójstw oraz w różnorodnych indywidualnych i społecznych zachowaniach, łącznie z alkoholizmem, przestępczością, chorobami somatycznymi, seksualną dysfunkcjonalnością i ogólnym niedostosowaniem emocjonalno-społecznym⁹³. K. Kmieciak-Baran tak postrzeganą samotność nazywa osamotnieniem,

⁹¹ L. DYCZEWSKI, *Rodzina–społeczeństwo–państwo*, s. 40.

⁹² W. BOŁOZ, *Promocja osoby w rodzinie*, s. 77.

⁹³ J. REMBOWSKI, *Psychologiczne badania nad samotnością*, „Psychologia Wychowawcza” 34 (1991), nr

wyróżniając w nim następujące formy: a) osamotnienie, w którym dominuje rozpacz, cierpienie, depresja i bezradność (stan ten został uznany za charakterystyczny dla osób, które doświadczają załamania więzi z przyczyn rozvodu, separacji czy śmierci kogoś bliskiego); b) osamotnienie, w którym dominuje przygnębienie i depresja w wyniku przedłużającej się samotności; c) osamotnienie, w którym dominuje znudzenie i zniecierpliwienie będące rezultatem niepełnych społecznych interakcji⁹⁴. Zatem osamotnienie można określić jako niemożność transcendencji własnego „ja”, będącą konsekwencją niedorozwoju osobowości. Wynika ona z zawężenia przestrzeni swoich myśli, przeżyć i dążeń skoncentrowanych na własnej osobie. Człowiek o takiej osobowości jest niezdolny do trwałego i twórczego kontaktu z drugą osobą. Tak rozumiane osamotnienie jest częstym zjawiskiem współczesnych społeczeństw i podstawą różnego rodzaju zachowań o negatywnej konotacji⁹⁵.

W drugim nurcie samotność postrzegana jest jednak jako warunek rozwoju człowieka. Samotność pozwala bowiem na odkrycie i realizację zapodmiotowanych w człowieku potencjalności. To ona przynosi odpoczynek, oparcie, schronienie, rozwija wyobraźnię, daje poczucie wolności, pozwala na kontemplację, refleksję i fantazję⁹⁶. W takiej perspektywie samotność jest istotną przestrzenią, w której może dochodzić do pogłębionego wglądu, rozpoznawania prawdziwych swych potrzeb i właściwych dróg ich realizacji. Taka samotność rozwija, pogłębia, staje się niezbędną. Ucieczka od samotności w takim wymiarze stać się może przeszkodą dla harmonijnego budowania pełni człowieczeństwa.

Co zatem powoduje, że samotność z jednej strony może degradować, a z drugiej rozwijać? Okazuje się, że samotność może wywoływać negatywne lub pozytywne konsekwencje w zależności od pewnych właściwości osób znajdujących się w takich warunkach. Osoby, które w normalnych warunkach określane są terminem „ofiara” otoczenia, czyli osoby bezradne, znajdując się w sytuacji izolacji społecznej lub innych sytuacjach trudnych, załamują się, poddają się biegowi wydarzeń, nie rozwijają swych możliwości. Charakteryzują się one wysokim poziomem lęku, mają trudności z pokonywaniem przeszkód, koncentrują się na analizie własnej osoby, są bardziej odbiorcami niż twórcami toczących się wydarzeń. Sytuacje trudne w przypadkach osób bezradnych wzbudzają lęk i zagrożenie. Tacy ludzie unikają sytuacji ryzykownych, stresów i silnych podnieć. Natomiast osoby samorealizujące się w sytuacjach samotności to osoby zaradne, walczące, aktywne,

5, s. 409, zob. TENŻE, *Przyczynek do zjawiska samotności*, „Problemy Rodziny” 30 (1991), nr 4, s. 1–6; TENŻE, *Samotność – problem psychologiczny*, „Zdrowie Psychiczne” 33 (1992), nr 3–4, s. 79–91.

⁹⁴ K. KMIECIK–BARAN, *Człowiek w sytuacjach samotności a poczucie osamotnienia*, „Zdrowie Psychiczne” 33 (1992), nr 3–4, s. 101.

⁹⁵ W. BOŁOZ, *Promocja osoby w rodzinie*, s. 75.

⁹⁶ K. KMIECIK–BARAN, *Człowiek w sytuacjach samotności a poczucie osamotnienia*, s. 104.

znajdujące w pokonywaniu przeszkód przyjemność. Osoby te analizują przeciwności i nie tylko stawiają im czoła bez lęku, lecz starają się jeszcze wykorzystać je do realizacji własnych potrzeb. Brak lęku zdaje się być podstawowym warunkiem radzenia sobie w sytuacji samotności, a poradzenie sobie z tą emocją jest możliwe, gdy: a) podmiot angażuje się w trudności; b) dostarcza sobie nowych, oryginalnych bodźców; c) potrafi kontrolować otoczenie, w którym się znajduje⁹⁷.

Z powyżej przytoczonych informacji płyną istotne wnioski dla rozumienia współczesnych relacji małżeńskich. Z pewnością bowiem samotność jest dziś istotną siłą motywującą człowieka do poszukiwania i zawierania bliskich relacji, aż po małżeńskie. Jednak nieświadomione problemy, utrwalone przyzwyczajenia, cele i zasady funkcjonowania, stanowią często siłę rozrywającą, powodującą przedziwną sytuację, w której małżeństwo, mające stanowić lekarstwo na osamotnienie, samo staje się źródłem jeszcze większego poczucia bycia wyalienowanym. Dlatego istotnym zadaniem we wspieraniu małżeństw jest pomoc małżonkom w nazywaniu swoich problemów wyniesionych z rodzinnego domu, zrozumieniu ich natury i konsekwencji dla budowania właściwych relacji. Pomagając w budowaniu realistycznych oczekiwań wobec małżeństwa, warto także zwrócić uwagę na pozytywną wartość samotności, która umożliwi osobom będącym w bliskich relacjach utrzymać pewien dystans, konieczny przecież także do obiektywizowania zachodzących wydarzeń we wspólnym życiu i wyciągania wniosków dla jego dalszego prawidłowego funkcjonowania. Całkowite rugowanie samotności w małżeństwie prowadzić by mogło do wytworzeniu się relacji współzależniowych, które ze swej istoty prowadzą do zlania się osób, utraty tożsamości oraz utrudniają dalszy proces dojrzewania. Zdrowe związki opierają się na umiejętności wytworzenia relacji pozwalającej małżonkom funkcjonować wobec siebie na zasadzie dynamicznego tworzenia bliskości i dystansu. W tak rozumianej relacji samotność spełnia swoją istotną rolę.

Selected features of the modern matrimonial relationship in western culture

Summary

Present imprints significant impact on various elements of human life by modifying a lot of aspects in his life. With no doubt one of the most important spheres of human existence are the relationships in a marriage. Their specificity is also connected to the culture in which to create and develop. Peculiar alterations occurring now in Western culture seem to be of paramount importance in shaping the field of marital relationships. It seems that today,

⁹⁷ TAŻ, *Poczucie osamotnienia – charakterystyka zjawiska*, „Przegląd Psychologiczny” 31 (1988), nr 4, s. 1086.

marriage is seen not only as two people living in a socio-cultural context, but primarily as the relation of these individuals. Hence the main content of this article will be a reference to the spouses in the relationship, characterized by partnership, communication, fidelity, but also betrayals and conflicts, and also the personal characteristics of spouses, which impinge on the marital relationship, such as personal maturity, empathy or loneliness.